

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Poznań
piątek
9 października
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 240 (4878)

Konserwatyści czy Labour Party?

Dziś znane będą wyniki wyborów do Izby Gmin

LONDYN (PAP).

Wczoraj o godz. 7 rano w całej Wielkiej Brytanii otworzone lokale wyborcze i pierwszą spośród 35 milionów uprawnionych do głosowania oddali głosy na kandydatów do brytyjskiej Izby Gmin.

Głosowanie, które trwało miało do godz. 22 upływało dla dwóch głównych partii — konserwatywnej i labourystów.

Nie ma zakazu hodowli zwierząt w miastach

W niektórych miastach i osiedlach rady narodowe podejmują uchwały zakazujące hodowli zwierząt futerkowych i innych.

W związku z tym należy przypomnieć pismo okólnie prezesa Rady Ministrów z 30 lipca 1959 r., które określa zasady hodowli zwierząt na terenie miast i osiedli.

W myśl tego pisma prezydów powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych mogą wydać zakaz hodowli zwierząt na określonych obszarach lub w poszczególnych nieruchomościach, jeżeli uznają to za słuszne ze względów zdrowotnych. Nie istnieje jednak generalny zakaz hodowli zwierząt na terenie miast i osiedli, jak również nie istnieją przepisy ograniczające tę hodowlę. (PAP)

Naukowcy o NRD

(inf. wł.)

W X rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej Instytut Zachodni w Poznaniu wspólnie z Radą Okręgową Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, Zachodnią Agencją Prasową i „Tygodnikiem Zachodnim” — zorganizował w Sali Malinowej Pałacu Działyńskich naukową sesję odczytową.

Po powitaniu zebranych przez prof. dr. Z. Kaczmarczyka, zagajenie wygłosił dyrektor Instytutu Zachodniego prof. dr G. Labuda.

Następnie miały miejsce 4 odczyty: prof. dr. J. Wiewióry „NRD — Sojusznik Polski Ludowej”, mgr. B. Gruchmana, „Osiągnięcia gospodarcze NRD”, mgr. T. Piotrowski, „Osiągnięcia kulturalne NRD”, oraz mgr. Z. Szumowski „Z życia NRD”. Sesja omawiając wszechstronnie całość kształt zagadnień nowego zachodniego sąsiada jeszcze raz uwidoczniła historyczne znaczenie powstania pokojowego państwa niemieckiego z którym łączymy nas sojusz i ogólna idea — budownictwa socjalizmu. (jk)

Ustawa Tafta — Hartley'a wobec dokerów

Z wakacyjnej rezydencji prezydenta Eisenhowera Palm Springs (Kalifornia) donoszą, że prezydent postanowił zastosować wobec strajkujących pracowników portowych ustawę Tafta-Hartley'a. Ustawa ta upoważnia prezydenta do użycia wyroku sądowego z nakazem przerwania strajku na okres 80 dni, jeżeli strajk „zagroza gospodarce narodowej”. Otóż w danym wypadku Eisenhower uznał, że dalsze trwanie strajku dokerów pociąga za sobą takie niebezpieczeństwo. (PAP).

skiej — w atmosferze niepewności o ostateczny wynik wyborów. Wprawdzie zarówno przywódca rządzącej partii konserwatywnej premier Macmillan, jak i leader opozycji socjalistycznej Hugh Gaitskell w swych ostatnich przemówieniach wyrazili wiarę w zwycięstwo swej partii, jednakże obaj przyznali, iż zwycięskiej partii — bez względu na to, która nią będzie — uda się uzyskać tylko nieznaczny przewagę.

Według ostatnich ankiet, ogłoszonych w czwartkowej, londyńskiej prasie porannej, nieznaczny przewagę mają konserwatyści. Z ankiet tych wynika, że przewaga ta, która przez kilka tygodni malała, tuż przed wyborami lekko wzrosła. Np. ankiet „Daily Mail” daje konserwatystom 44,2 proc. w porównaniu z 41,9 proc. przed tygodniem, labourystom — 40,6 proc. (tyle samo co przed tygodniem), liberałom — 7,1 proc. (przed tygodniem 4,1 proc.). Odsetek jeszcze się wahających zmniejszył się z 13,4 do 7,9 proc.

Czwartkowy „Times” przejawia, iż konserwatyści zwyciężą przewagą 22 miejsc nad Labour Party.

Sam premier Macmillan oświadczył w środę wieczorem na zebraniu w Bromley: „Bez względu na to, co się stanie jutro, około 12 milionów ludzi

będzie głosować za nami, a mniej więcej drugie tyle za naszymi przeciwnikami... Różnica będzie bardzo niewielka”.

Macmillan:

Wykorzystajmy pomyslną szansę

Przemawiając w środę na wiecu przedwyborczym w dzielnicy Londynu, Hammer-smith, premier Macmillan oświadczył, że należy wykorzystać szansę, jaką stwarza pierwsze przełamanie lodów w stosunkach Wschód-Zachód.

„Wchodzimy w okres najtrudniejszych, czasem napiętych, czasem niebezpiecznych rokowań. Wykorzystajmy — kontynuował premier W. Brytanii — pomyslną szansę, jaka się obecnie nadarza, a o którą tak usilnie walczyliśmy — szansę pierwszego pęknięcia lodów między Wschodem a Zachodem, która być może przyniesie odwilż i wiosnę”.

W obronie flagi NRD

Starcia z policją zachodniobierlińską

BERLIN (PAP)

Pod wpływem zdecydowanej postawy robotników kolejowych, którzy wystąpili w obronie flag NRD wywieszonych w sektorach zachodnich na dworcach, w zakładach na prawych torach i innych terenach szybkiej kolei miejskiej, znajdującej się pod administracją NRD — policja zachodniobierlińska zmuszona była do przerwania swej prowokacyjnej akcji.

Dworce i tereny kolejowe — jak już podawaliśmy — tak jak co roku ozdobione były flagami z okazji rocznicy proklamowania NRD. Po raz pierwszy w tym roku wywieszone zostały nowe flagi NRD ze znakiem młota i cyrkla w wieńcu kłosów.

Robotnicy kolejowi wystąpili zdecydowanie przeciwko akcji policji, wszczętej na zarządzenie zachodniobierlińskiego senatora dla spraw wewnętrznych Lipschitza. Policja w zachodnich sektorach zdzierając flagi zaatakowała stawiających opór używając pałek. Doszło do starć, w wyniku których szeregi osób zostało tak dotkliwie pobitych, iż musiano je przewieźć do szpitala. Obrażenia w starciach odniosło również kilku policjantów. Aresztowano kilku robotników mieszkających stale w zachodnich sektorach.

Najpoważniejsze zranienia miały miejsce na terenie dworca Schoeneberg. Na dworcu Tempelhof i Grünwald zmotoryzowane oddziały rezerwy policyjnych musiały ustąpić wobec zdecydowanej postawy robotników, którzy uzbroili się w narzędzia i byli gotowi oprzeć się prowokacji.

Sprawdź obligacje

W 16 losowaniu Narodowej Poczty Rozwoju S.R. Polski w dniu 7 października 1959 r. wylosowano premie: po zł 5000 nr nr: 313 479, 671 282, 882 343; po zł 1.000 nr nr: 84 057, 208 586, 253 932, 258 262, 258 898, 304 910, 814 494.

Ponadto wylosowano 51 premii po 500 zł, 115 premii po zł 250 i 994 premie po zł 150.

Kopalnia „Konin” w X-lecie NRD

(inf. wł.)

Z okazji 10-lecia istnienia NRD, w konińskim kombinacie węglowym odbyła się uroczysta akademii, na którą przybyła 3-osobowa delegacja NRD z okręgu Cottbus z Herbertem Franke na czele (sekretarz związków zawodowych okręgu Cottbus).

Na akademii było obecnych również kilkudziesięciu fachowców inżynierów niemieckich, którzy pracują w kombinacie konińskim.

Referat wygłosił dyrektor kopalni inż. Jan Stowski. W imieniu delegacji niemieckiej, serdeczne pozdrowienia górnikom konińskim przekazał Herbert Franke. Goście niemieccy obdarowani zostali wiankami kwiatów. (bak)

Na Ogólnochińskiej Wystawie Rolniczej



Członkowie bawiącej w Chinach polskiej delegacji partyjno-rządowej zwiedzili Ogólnochińską Wystawę Rolniczą.

Na zdjęciu: Członkowie delegacji z A. Zawadzkiem oglądają plody ziemi chińskiej. Fot. CAF

Rozmowa Rapacki — Herter

WASZYNGTON (PAP)

W czasie swego pobytu w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych Adam Rapacki złożył wizytę sekretarzowi stanu USA Herterowi. W rozmowie poruszono szereg zagadnień interesujących oba rządy oraz dokonano pożytecznej wymiany poglądów na bieżącą sytuację międzynarodową.

„Łunnik 3” oddala się od ziemi i księżyca

MOSKWA (PAP)

Jak podała agencja TASS w środę w godzinach wieczornych, badania prowadzone w ośrodku koordynacyjno-obliczeniowym wykazują, iż lot automatycznej stacji międzyplanetarnej odbywa się ściśle według wytyczonej orbity.

Przebiegłszy w najmniejszej odległości od księżyca automatyczna stacja międzyplanetarna w dalszym ciągu oddala się od ziemi i srebrnego globu. W dniu 7 października o godzinie 18 czasu warszawskiego stacja międzyplanetarna znajdowała się o 126 tys. km od księżyca, a jej odległość od ziemi wynosiła 417 tys. kilometrów. W dniu 10 października automatyczna stacja międzyplanetarna oddaliła się od ziemi na maksymalną odległość równą 470 tys. km, a następnie zaczęła się zbliżać do naszej planety i przemknęła obok niej w dniu 18 października w kierunku z północy na południe. Minimalna odległość od powierzchni ziemi wyniesie około 40 tys. km.

Dane, jakie uzyskały naziemne stacje telemetryczne na ko-

16 tys. pożarów w ciągu 8 miesięcy

157 osób zginęło w płomieniach

Od szeregu lat nie notowano w kraju tak wielkiej liczby pożarów jak w roku bieżącym. Tak np. na sierpień br. wypadła przeciętnie 66 pożarów dziennie. Każdego dnia tego miesiąca szło z dymem przeszło 2,5 miliona złotych. Od początku roku do końca sierpnia zginęło w płomieniach 157 osób w tym 79 dzieci.

Straszny to bilans — 16 tysięcy pożarów w ciągu 8 miesięcy. Warto też dodać, że za 800 milionów złotych wyplaconych już w tym roku przez PZU pogorzelcom jako odszkodowania — można by wybudować mieszkania dla dziesiątków tysięcy ludzi.

Statystyki wykazują, że bardzo wiele pożarów wywołanych jest przez pozostawione bez opieki dzieci i nieostrożnych dorosłych. Dlatego też Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych zwraca się jeszcze raz z apelem do obywateli o jak największą ostrożność i jak najszerszy udział w akcji zapobiegawczej. (PAP)

lejnym seansie łączności z automatyczną stacją międzyplanetarną w dniu 6 października, potwierdzają, że aparatura do pomiarów naukowych, system termoregulacji i system zasilania w energię funkcjonują normalnie.

PAR RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
TEL INF WE PAP
PAP INF WE PAP
INF WE RADIO INF WE PAP API
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Zamach na premiera Iraku

W środę po południu dokonano zamachu na premiera Iraku Abdula Kassema. Premier został ranny w ramię strzałem z rewolweru w chwili, gdy przejeżdżał samochodem przez jedną z głównych ulic Bagdadu. Rana jest lekka i niegroźna. (PAP)

W hołdzie poległym

4 października br. odbyło się na polskim cmentarzu wojennym w Lommel (Belgia) uroczyste odsłonięcie pomnika dla uczczenia pamięci żołnierzy polskich poległych w Belgii w czasie drugiej wojny światowej. Z inicjatywą wzniesienia pomnika wystąpiło w ubiegłym roku Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Belgijskiej oraz organizacje wychodźstwa polskiego w Belgii.

Spłonęła żywcem

Tragicznym wypadkiem uległa 60-letnia Janina Plajer, zam. we Wrocławiu, ul. Starodębska 35. Zajęta była ona czyszczeniem ubrania benzyną, która w pewnej chwili zapaliła się od rozgrzanej kuchenki elektrycznej. Ogień objął błyskawicznie odzież. Nieszczęśliwa stanęła w mgnieniu oka w płomieniach. Ponieważ nikogo z mieszkańców nie było w domu, Janina Plajer w strasznych męczarniach zmarła.

Wiadomości Sportowe

PORAŻKA BOKSERÓW GDAŃSKA W NRD

Wobec 5 tys. widzów odbyło się w Schwerinie międzynarodowe spotkanie pięściarskie między miejscowym zespołem Traktor i reprezentacją Gdańska. Zwyciężyli gospodarze 11:9.

ZAPASNICZY TUL-U WYGRYWAJĄ

Przebywająca w Polsce ekipa zapasników organizacji sportu robotniczego TUL z Finlandii rozegrała w środę, 7 bm. we Wrocławiu drugi kolejny mecz w naszym kraju. W spotkaniu tym drużyna TUL-u wygrała z Pafawagiem Wrocław 14:2.

Pozostałe wiadomości sportowe — patrz str. 6.

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Bielik, mieszkowski — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Błos.

OPINIE I MYŚLI

SAARA NIEZADOWOLONA

Wzrastająca fala strajków Zagłębia Saary jest widomym dowodem niezadowolona tamtejszego społeczeństwa z sytuacji życiowej, jaka wytworzyła się od czasu gospodarczego przyłączenia w dniu 6. VII. br. Saary do Republiki Federalnej.

Sytuacji tej poświęcił sporo uwagi hamburski „Die Welt” pisząc w jednym z ostatnich numerów: „Na przestrzeni kilku minionych tygodni robotnicy w miejscowościach Homburg i Neunkirchen zaprzestali pracy. Również w siłowni Wehrden w Voelkingen, która zasilą w prąd miasto Saarbrücken, robotnicy nie stanęli do pracy... Niezadowoleni z wytworzonej sytuacji są nie tylko robotnicy, ale również urzędnicy. Jak wynika z ankiety rozpisanej przez związek za wodowe, uposażenia kształtują się obecnie niżej aniżeli tego oczekiwano z chwili przyłączenia Zagłębia Saary do NRF. Zonaty urzędnik, posiadający dwoje dzieci, otrzymywał przed przyłączeniem uposażenie wynoszące netto 68 122 franki. Po przyłączeniu jego wynagrodzenie, łącznie z podatkiem przejściowym wynosiło netto 556,94 DM, obecnie zaś otrzymuje on około 470 marek”.

Proces integracji Saary z gospodarką NRF wywołuje poważne reperkusje także w dziedzinie żeglugi. Saarska żegluga rzeczna przechodzi obecnie największy kryzys od czasu zakończenia wojny. Wzdłuż brzegów tamtejszych dróg wodnych stoja dziesiątki barek i holowników, dla których nie ma ładunków.

Dogodne połączenia drogowe z NRF i wprowadzenie do eksploatacji ciężarówek-gigantów dwudziesto- i trzydziesto-tonowych spowodowało, iż przewóz towarów ładem w tych rełacjach jest szybszy niż woda. Pojawienie się na saarskich wodach potężnego konkurenta — prywatnej floty koncernu SOLVAY, zabrzało tamtejszej żegludze również sporo ładunków. Kryzys węglowy w NRF do końca reszty. ZAP.

Zalogi meldują

Podobnie jak w innych fabrykach, zalogi Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych wywiązała się z nad-

Odpowie za zbrodnie sprzed lat 18

W Sądzie Wojewódzkim w Opolu odbędzie się w niedługim czasie rozprawa przeciwko Tomaszowi Hryckowi, urodzonemu w 1912 roku w Satkach pow. Zaleszczyki, a po wojnie zamieszkałemu na O-polszczyźnie — w Malujowicach pow. Brzeg.

Akt oskarżenia zarzuca Hryckowi udział w bestialskich mordach, popełnianych w miejscowości Palszówka na obywatelach radzieckich przez ukraińskich nacjonalistów.

(PAP)

Działalność wywołująca zdziwienie

KORESPONDENT PAP W NOWYM JORKU DONOSI:

W kulisach ONZ ogólne zdziwienie i żywe poruszenie wywołała decyzja Turcji zgłoszenia swej kandydatury do Rady Bezpieczeństwa na miejsce, o które ubiega się Polska. Powszechnie przypuszczano bowiem, że na bieżącej sesji odwołującej się w złagodzonej atmosferze między narodowej, państwa zachodnie, które ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią naczelnie popierają kandydaturę Turcji, zaniechają dotychczasowej praktyki łamania przepisów i porozumień.

Jak wiadomo, zgodnie z artykułem 23 Karty NZ przy wyborach do Rady Bezpieczeństwa powinna być uwzględniona zasada sprawiedliwej reprezentacji geograficznej. Zasada ta została następnie bliżej sprecyzowana w tzw. Gentlemen's Agreement zawartym w styczniu 1946 r. w Londynie między wielkimi mocarstwami. Na mocy tego porozumienia jedno z sześciu niestałych miejsc w Radzie

winno przypadać przedstawicielowi krajów Europy Wschodniej, dwa — Ameryki Łacińskiej, jedno — Europy Zachodniej, jedno — Wspólnoty Brytyjskiej i jedno wreszcie — krajom Bliskiego Wschodu. Ustaliła się poza tym praktyka, że grupa geograficzna wysuwała ze swego grona kandydata, na którego następnie głosowały wszystkie państwa. Na tej też podstawie Polska została w roku 1946 wybrana do Rady Bezpieczeństwa.

Jednakże wkrótce po tym Stany Zjednoczone, a pod ich naciskiem niektóre inne państwa zaczęły kwestionować ważność porozumienia preferującego dogodnie dla siebie kandydatury i pozbawiając kraje Europy Wschodniej należnego im miejsca w Radzie. Tak np. w roku 1957 wybrana została do Rady Japonia, której kadencja obecnie upływa, a uprzednio zaś wybierane były Filipiny, Turcja lub kraje nie wysunięte przez grupę geograficzną Europy Wschodniej.

W kółach ONZ przewiduje się, że walka o miejsce po Japonii będzie niezwykle zacięta i zakończyć się może całkowitym impasem.

Zgodnie bowiem z przepisami procedury, członkowie Rady Bezpieczeństwa wybierani są większością 2/3 głosów. Zdaniem wielu obserwatorów, kandydatura Polski liczyć może na poparcie takiej liczby państw, która uniemożliwi Turcji uzyskanie koniecznej dla wyboru większości głosów.

Kampania cukrownicza ruszyła na dobre

(inf. wt.)

Susza zahamowała siewy zbóż, za to wykopy w całej pełni. Poranne przymrozki i szrony skłaniają do przyspieszenia sprzątu buraków cukrowych z pól.

W czasie objazdu powiatu kaliskiego spotykało się niemal w każdej wsi puste już buraczyska, czekające na deszcz i orkę. Spieczoną ziemię trudno przebiec plugiem. Zamiast sprzętu mechanicznego w tym roku największe powodzenie mają ręczne wyrwywaczki.

Tego dnia (7 bm.) rozpoczynała właśnie kampanię cukrownia w ZBIERSKU, obejmująca swym zasięgiem powiat kaliski, część konińskiego i tureckiego. Jest to najstarsza cukrownia na ziemiach wschodnich naszego województwa. Jako czwarta w Wielkopolsce (po Gostyniu, Zdunach i Środzie), a szósta w Poznańskim Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego, ruszyła z kampanią na dobre. Zapowiada się w niej wykonanie w całości założonych planów. Takie horoskopy można jedynie postawić, jak poinformował nas dyrektor naczelny Zjednoczenia mgr KAZIMIERZ KRAWCZYK, tylko 4 spośród 16 cukrowni, znajdujących się w woj. poznańskim, zielonogórskim i szczecińskim.

Zbiory tegoroczne buraka cukrowego spadną grubo poniżej 200 kwintali z hektara, natomiast notuje się znacznie wyższą niż w ubiegłym roku zawartość cukru, co wyrówna w pewnym stopniu niedobory powstałe na skutek nieurodzaju.

(emp)

Jeszcze jedno spotkanie



Członkowie stowarzyszeń b. kombatanów oraz wysocy oficerowie Bundeswehry zorganizowali spotkanie w Górnym Palatynie w pobliżu granicy Czechosłowacji. Większość odwetowców miała na sobie ordery hitlerowskie.

Fot. — CAF

Światowa Rada Kościołów za planowaniem rodziny

Grupa badawcza złożona z teologów i lekarzy, powołana przez Światową Radę Kościołów (organizację zrzeszającą 173 kościoły anglikańskie, protestanckie i prawosławne) wypowiedziała się w sprawie zdecydowanie za planowaniem rodziny i kontrolą urodzeń.

W raporcie ogłoszonym przez kwartalny rady kościołów grupa badawcza dająca placet dla stosowania środków antykoncepcyjnych zwraca uwagę, że szybki wzrost zaludnienia na świecie — liczba mieszkańców świata zwiększa się rocznie o 50 milionów — ma „poważne reperkusje społeczne, polityczne, gospodarcze, a nawet religijne”. (PAP)

Gigantyczny kocioł w Czechosłowacji

W czechosłowackich zakładach metalurgicznych w Vitkovicach buduje się dla jednej z elektrowni gigantyczny kocioł parowy. Kocioł będzie sięgał wysokości 13-piętrowego domu, a jego palenisko pochłaniać będzie dziennie kilkadziesiąt wagonów węgla. Energia elektryczna wytworzona przez turbogenerator poruszany parą, z tego kotła, mogłaby zaspokoić zapotrzebowanie półmilionowego miasta. (PAP)

GŁOS OBSERWATORA

Bariera postawiona cywilizacji

Edmund Męclewski

Powierzchniowa obserwacja zjawisk — to często obserwacja tylko skutków, bez badania przyczyn. Jest to albo ocena płytka, albo też tendencyjna; żadna z nich nie jest obiektywna i wszechstronna.

Spacer ulicami np. Londynu i ulicami Warszawy pozwala dojść do rozmaitych wniosków: o innym typie organizacji życia, różnym stopniu zaawansowania, poziomie przeciętnej techniki życia. Podobne refleksje, tyle, iż bardziej kontrastowe nasuwają się przy porównaniu typu życia małego miasta, czy wsi angielskiej i nie tylko angielskiej i małego miasta czy wsi w Polsce. Te właśnie refleksje płynące z powierzchniowej obserwacji, pozwalają niemieckim „eksperciom” od spraw Europy środkowej i środkowo-wschodniej na podtrzymywanie tendencyjnego twierdzenia o istniejącym w tej części Europy ruchom „niżu cywilizacyjnym”.

REFLEKSJE

Chcę tu pominąć dyskusję merytoryczną nad stopniem prawdziwości takich i podobnych argumentów. Myślę, że stać nas — pnać się ambitnie ku gorze — na stwierdzenie, iż przeciętna elementów cywilizacyjnych jest u nas w Polsce, w tym także na ziemiach zachodnich i północnych, na ogół niższa od zachodnio-europejskiej. W tym też sensie prawdziwe są refleksje, jakie nasuwają się przy porównywaniu oblicza miast, miasteczek czy wsi Europy Zachodniej i Polski. Jeszcze dziś są prawdziwe — wierzę jednak i wiem, że jutro tylko zła wola będzie mogła budzić takie refleksje. Wierzę bowiem i wiem, że w niewielu stosunkowo latach wyrównamy te różnice.

KTO WINIEN?

Skoło jednak istnieją one dziś — co jest ich przyczyną? Jaka jest bariera postawiona cywilizacji, jej

rozwojowi u nas, która sprawiła owo opóźnienie? Czy może teza rewizjonistów (nie tych jawnych, ale zakamuflowanych — specjalistów od „misji kulturalnej Niemiec”) o naszej „niezdolności kulturowej i cywilizacyjnej” — jest prawdziwa?

Mówiąc w Londynie na publicznym zebraniu o sprawach polskich ziem zachodnich i północnych, zwróciłem uwagę na szerokie perspektywy, w jakich na te sprawy i w ogóle na sprawy polskie należy patrzeć: perspektywę Londynu (symbolicznie) i perspektywę Warszawy. W uproszczeniu i skrócie: ostatni prawdziwy najazd przeżyła Anglia w latach trzydziestych ze strony Normanów. Polska w tym tysiącleciu, po rok 1939, miała ich bez liku. Pożoga, zniszczenia dóbr materialnych, wyniszczenie biologiczne, zawsze były następstwem tych najazdów. Na pewno nie sprzyjały one rozwojowi ani kultury, ani cywilizacji.

Decydujący wpływ na te zagadnienia miały jednak rozbiory, niewola w wieku XIX — najważniejszym dla rozwoju nowoczesnych społeczeństw a także wydarzenia wieku XX. Pozbawiona samodzielnego bytu państwowego Polska, rozdarta została pomiędzy trzy państwa. Każde z nich mimo odrębności ustroju i cywilizacji dążyło do likwidacji za wszelką cenę nie tylko państwa, ale i narodu polskiego. Ten brak samodzielności w rozwoju społeczeństwa, to zepchnięcie Polaków w zaborach pruskim i carskim do poziomu pariasów, a w zaborze austriackim do roli nędzarzy („nędza galicyjska”) — to właśnie była ówa bariera, postawiona naszemu rozwojowi cywilizacyjnemu i kulturowemu, której skutki ponosimy po dziś dzień. Odrodzona w 1918 roku Polska przeżyła w spadku po mocarstwach rozbiorowych analfabetyzm, niż cywilizacyjny, zapóźnienie techniczne, nędzę. To była ich przede wszystkim wina, nie nasza. Nas zmuszono do walki o byt bio-

logiczny i narodowy. I ledwie w ciągu 20-lecia postawiliśmy pierwsze — często nieudolne, błędne, nieraz hamowane różnymi przyczynami — kroki w marszu, w którym mieliśmy doganiać Zachód, przyszła nowa inwazja, okupacja i jej skutki, potworne także pod tym — omawianym tu względem.

NASZ NOWY DOM

Polska po wyzwoleniu objęła w r. 1945 kraj nie tylko zniszczony i ograbiony, ale wycieńczony i biologicznie przetrzebiony społeczeństwo, które okupant usiłował pozabawić warstwy przywódczej, inteligencji. Sama zaś masa społeczna zepchnięta została w skutek warunków okupacji do prymitywu życia. Dla odbudowy i rozbudowy kraju, dla stworzenia przemysłu, dla katedr starych i nowych wyższych uczelni, dla szkół, gabinetów lekarskich, pracowni inżynierskich wszędzie — brakło nam kadr. To była nowa bariera postawiona rozwojowi kultury i cywilizacji.

Jeżeli mimo to Polska w tak krótkim czasie zdołała dokonać dzieła, którego rozmiary uznaje i podziwia świat — dowodzi to nie naszej „niezdolności cywilizacyjnej i kulturowej” — ile przeciwnie: wybitnych w tym kierunku uzdolnień. Rzecz w tym, aby nam w naszej pracy nad budową nowego domu nie przeszkadzano.

Oto dlaczego Polska potrzebuje przede wszystkim pokoju. Oto dlatego tak bardzo raduje nas każdy nowy uniwersytet, fabryka, nowy dyplomant, lekarz czy inżynier. Oto o czym powinni pamiętać wszyscy ci, którzy przeskądali naszemu niezmierzniemu trudowi i wysiłkowi, także kulturowo-wzruszemu, a którzy od wieków mianują się „kulturträgerami”.

Po 1945 roku bariera hamująca nasz rozwój została zdruzgotana.

(ZAP)

Gdzie produkowano cyklon B

Korespondencja z NRD

Ze szczególnym uczuciem wchodziłem na teren największych w Niemieckiej Republice Demokratycznej zakładów przemysłu chemicznego, noszących nazwę „VEB-Leuna Werke”, co oznacza — stanowiące własność narodu zakłady w Leuna. Wiadomo, że olbrzymie te zakłady do wiosny roku 1945 stanowiły najważniejszą część potężnego koncernu „IG-Farben” i odegrały wielką rolę w produkcji zbrojeniowej hitlerowskiej Rzeszy oraz w zbrodniach przez nią dokonanych. Tu produkowano różnorodne materiały wybuchowe oraz paliwo dla lotnictwa i armii hitlerowskiej. Tu produkowano również straszliwy cyklon B, którym bestialsko wytruwano ludzi w obozach koncentracyjnych.

Co dziś wyrosło na miejscu tych zakładów, w 80 proc. zniszczonych podczas działań wojennych?

CHEMIA DAJE CHLEB...

Nad bramą wejściową i na wielu budynkach zakładów wiszą transparenty z napisami: „PRACUJEMY DLA POKOJU”, „BUDUJEMY SOCJALIZM”, „CHEMIA DAJE CHLEB, TWORZY DOBROBYT, CZYNI ŻYCIE ŁATWIEJSZYM, PIĘKNIEJSZYM”. I są to nie tylko hasła.

Odbudowane i rozbudowane zakłady Leuna produkują dziś liczne rodzaje nawozów sztucznych, najrozmaitsze materiały plastyczne i budowlane, różne gatunki klejów, benzynę syntetyczną, surowce dla

rozmaitych włókien sztucznych, jak kapron, stylon, perlon itd. itd., 362 pozycje różnych produktów chemicznych obejmuje program produkcji na rok bieżący, a jej wartość sięga 1 miliona marek.

W zakładach rządzi nowi ludzie, nowy duch panuje wśród załogi, nowe też są warunki jej pracy i życia.

Na jednym z oddziałów młody majster pokazuje mi z dumą deski wyprodukowane z opilków i odpadków drzewnych oraz specjalnego kleju. Deski są gładkie, mocne, trwałe, dają się ciąć, są zupełnie podobne do naturalnych, tylko znacznie lżejsze.

W sąsiedniej hali produkują się nowe tworzywo — miramid. Odporny na ciepło jest zarazem elastyczny, nie tłucze się i nie ściiera. Daje się też barwić na różne kolory. Robotnicy pokazują miramidowy kubek, który gniotą, ciskają o podłogę. Wytrzymałe on też temperaturę ponad 120 st. Materiału tego używa się do wyrobu kół zębatach, łożysk i innych części maszyn.

W innej wielkiej hali za pulitem pełnym lampek i kontaktów siedzi młoda dziewczyna. Uważnie przygląda się światłom i co pewien czas ujmując za słuchawkę stojącego obok niej aparatu telefonicznego, przekazując kierownikowi oddziału informacje o biegu pracy zespołu zautomatyzowanych maszyn. Dziewczyna na od roku pracuje w zakładach, ale jest z nimi związana już od lat czterech. Po szkole podstawowej ukończyła zakładową trzy-letnią szkołę zawodową. Jest zadowolona z pracy, chwali sobie zarobek, wynoszący 2 marki na godzinę (około 10 zł).

ZANIM SIĘ NIE DOROBIA

Młodziś spotyka się w zakładach wszędzie. Często na stanowiskach majstrów i inżynierów. Zakłady dbają o młodzież, o jej dalszą naukę, o jej awans, życie osobiste. Pokazane mi nowoczesnie urządzone stołówki, domy mieszkalne, żłobki świadczą o tym wymownie.

Zaproszono mnie do tzw. Domu Młodej Inteligencji dla młodych inżynierów i techników zakładów. Zawiera on około 100 jedno- i dwuizbowych mieszkań z łazienkami, prysznicami i pełnym wytwornym umeblowaniem (dywany, fotele, aparaty radiowe). Mieszkania te odnajmuje się za przystępną opłatą młodym inżynierom samotnym i żonatym na czas, póki się nie dorobią i nie stworzą sobie własnych mieszkań.

Żywa jest w zakładach również więź z tą częścią starej inteligencji technicznej, która nie dała się zwabić mirażom zarobków proponowanych przez odradzające się i prosperujące w Niemczech Zachodnich przedsiębiorstwo dawnego „IG-Farben”, gotowe służyć tym razem Bundeswehrze.

PIĘKNA PRZYSZŁOŚĆ I PIĘKNA PERSPEKTYWA

Na czele zakładów Leuna stoi, jako zastępca dyrektora naczelnego, stary naukowiec — chemik doktor C. Linström, który z zapałem organizuje współpracę wybitnych profesorów — chemików NRD nad dalszym rozwojem badań naukowych i praktycznym wcieleniem w życie ich wyników we współdziałaniu z majstrami i robotnikami. Twórcza inicjatywa załogi w powiązaniu z postępem nauki wysunęła NRD na czoło świata towej, produkcji chemicznej.

Zakłady Leuna mają za sobą piękną kartę walk swej robotniczej załogi o pokój, wolność i socjalizm w okresie międzywojennym. Dziś załoga, wierna tym tradycjom, w 10-lecie istnienia swego robotniczego państwa skutecznie walczy o wyższą wydajność, tworzy nowe tworzywa sztuczne, powiększa i ulepsza produkcję dla wzrostu siły i dobrobytu swej socjalistycznej ojczyzny.

Gustaw Butlow

Prawo i życie

Wyrok z zawieszeniem

Obowiązujący Kodeks Karny pozwala sądowi na warunkowe zawieszenie wykonania kary więzienia lub aresztu, orzeczonej najwyżej na dwa lata. Zawieszenie może być zarządzane na czas od dwóch do pięciu lat.

Jeżeli w tym czasie skazany nie popełnił przestępstwa w ogóle i dobrze się prowadził, tak że sąd nie był zmuszony do zarządzania wykonania zawieszony kary, to po upływie trzech miesięcy od chwili zakończenia okresu zawieszenia skazanie uważa się za niebyłe, sam zaś skazany odzyskuje wszelkie utracone prawa.

Raz po raz wylania się kwestia, kiedy dopuszczalne jest zawieszenie wykonania wymierzonej przez sąd kary. Kodeks karny zawiera w tym względzie następujące postanowienie:

„Warunkowe zawieszenie wykonania kary stosuje się do osoby, co do której — ze względu na jej charakter, okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu — przypuszczać należy, że pomimo niewykonania kary, nie popełni nowego przestępstwa.”

Otóż pewien osobnik, oskarżony o czterokrotne uderzenie człowieka oraz o jego pobicie z uszkodzeniem ciała, skazany został przez Sąd Powiatowy na jeden rok więzienia — z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary. Zawieszenie kary sąd uzasadnił tylko

stwierdzeniem, że oskarżony przedtem nie był karany.

W wyniku założonej przez Ministra Sprawiedliwości tzw. rewizji nadzwyczajnej Sąd Najwyższy uchylił przedstawiony wyrok sądu powiatowego w części dotyczącej wymiaru kary.

W wydanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż samo stwierdzenie dotychczasowej niekaralności oskarżonego nie może być uznane za dostateczną podstawę zawieszenia wykonania kary.

Zapewne, okoliczność ta z natury rzeczy musi być brana pod uwagę, ale prawo — jak to widać z przytoczonego postanowienia Kodeksu karnego — nakazuje rozważyć inne zasady niż te momenty, dotyczące osoby sprawcy przestępstwa, a mianowicie: charakter skazania, jego postawę w czasie popełnienia czynu przestępczego oraz jego zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Toteż Sąd Najwyższy ustalił, że dopiero rozważenie wszystkich tych okoliczności, z uwzględnieniem przeszłości skazanego, może być podstawą do stwierdzenia przez sąd wyroku, czy zawieszenie wykonania kary jest celowe w stosunku do skazanego w danej sprawie.

W. N.

Kalisz-Celije Ciekawa współpraca

Nie tylko z Hautmont we Francji Kalisz utrzymuje przyjaźne stosunki. W ostatnich tygodniach kaliszanie nawiązali kontakt z jeszcze jednym miastem: jest to 55-tysięczne miasto Celije w Słowenii (Jugosławia). Z wizyty w tym mieście powrócił przewodniczący Prezydium PRN — Włodarczyk, przewodniczący Prezydium MRN — Kuznowicz oraz I sekretarz KP PZPR — Korbik.

Podczas tej wizyty delegacja Kalisza zaproponowała nawiązanie z Celije wymiany kulturalnej (zespołów artystycznych) i turystycznej (dzieci na obozy i kolonie) oraz ewentualnie wysłanie fachowców na praktyki do tamtejszych zakładów przemysłowych, co zostało przyjęte przez gospodarzy. (bak)

Import z Albanii



Statek Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Bielsko” (zbudowany w Stocznim im. Adolfa Warskiego w Szczecinie) wrócił z czternastego kolejnego rejsu z Albanii przywożąc 987 ton rudy chromowej i 1,796 ton bitumu.

Na zdjęciu: Statek podczas wyładunku w porcie gdańskim.

CAF — Ukłejewski

Zapowiedzi Wydawnictwa Poznańskiego

Pod znakiem historii

Z kilkunastu książek, które Wydawnictwo Poznańskie odda do rąk czytelników w październiku i listopadzie (ukazują się w tym czasie także pozostałości planu wrześniowego), na kilka chcielibyśmy zwrócić specjalną uwagę.

Ukaże się więc bardzo potrzebna książka, napisana przez zespół autorów pod kierownictwem profesora UAM, W. Rusińskiego pt. „Dzieje wsi wielkopolskiej”. Jest to próba syntezy dziejów chłopstwa wielkopolskiego od czasów najdawniejszych do dzisiejszych. Napisana w sposób popularny, obliczony na masowego czytelnika, zainteresuje z pewnością władze szkolne, miłośników historii naszego regionu. Będzie cenną pomocą w pracy publicystycznej.

Rewelacyjnie zapowiada się praca H. R. Trevor-Ropera „Ostatnie dni Hitlera”. Jest to pierwsze polskie tłumaczenie relacji oficera wywiadu brytyjskiego o końcowych losach Hitlera i jego najbliższego otoczenia. Zawiera wiele materiałów źródłowych i świetnie pokazuje poszczególne członków tzw. „dworu” hitlerowskiego. Analizuje też gruntownie karierę „wodza” III Rzeszy i jego upadek.

Ceniona dwójka autorów morskich: Jerzy Pertek i Witold Supiński przygotowała nową książkę — „Wojna morską 1939 — 1945”. Tym razem dostaniemy przegląd wydarzeń wojennych na szlakach morskich całego świata. Ukaże się też wznowienie popularnych „Wielkich dni małej floty” Jerzego Pertka.

Znani z łamów poznańskiej prasy Henryk Jantos, Jerzy Kultunicki i Zdzisław Romanowski napisali cykl reportaży z podróży wzdłuż całego pogranicza Ziemi Zachodnich, od miejscowości Chałupki w pow. raciborskim, poprzez Podsudzie, linię Nysy, Odrę, Wybrzeża, aż do pow. gołdapskiego w woj. białostockim. Tytuł: „Granicznym szlakiem”. Znajdzie tu czytelnik sporo wiadomości o historii tych ziem, przede wszystkim jednak o teraźniejszym bycie ich mieszkańców, przybyłych z różnych stron kraju, o ich wzrastaniu w nowe środowisko, o tworzeniu się nowej społeczności itp.

Wydawnictwo zapowiada także szereg innych prac o tematyce historycznej jak „Rady robotniczo-żołnierskie w Wielkopolsce 1918 — 1919”.

Jednoosobowy helikopter

Zakłady „Bensen Aircraft Corporation” w Północnej Karolinie wyprodukowały jednoosobowy helikopter, który odbywa obecnie próbną loty.

Helikopter waży 204 kilogramy i rozwija szybkość 96 kilometrów na godzinę. Koszt jego budowy wynosi 2 tysiące dolarów.

„Nowa Marchia w dziejach politycznych Polski w XIII i XIV w. „Z walk o polskość Babimojszczyzny” i inne.

Z literatury pięknej otrzymamy jedynie „Siostrę Carrie” Theodora Dreisera oraz „A lasy wiecznie śpiewają — Dzieciństwo na Björndal” — dwutomowa, popularna powieść norweskiego pisarza, Trygve Gulbrandsena. (ms)

Co wiemy o Księżycu?

Dotarcie radzieckiej rakiet kosmicznej „Lunnik II” do Księżyca otwiera nowe perspektywy dla zbadania naturalnego satelity Ziemi. Astronom radziecki Barabaszow powiedział kiedyś, że powierzchnia Księżyca stanowi księgę, w której można czytać jego historię. Istotnie jest to księga, nawet bogato ilustrowana, lecz nie przeczytana do końca. Połowa stron tej książki jest nam niedostępna. Nikt nie widział jeszcze odwrotnej strony Księżyca. Może kiedyś uda się człowiekowi poznać drugie oblicze naszego satelity. Dziś nauka stoi przed zagadką.

Lecz i to, co oglądają astronomowie na powierzchni nam dostępnej, budzi spory wśród uczonych. Badania wymienionego Barabaszowa wykazały, że na powierzchni Księżyca nie ma równin, podobnych do istniejących na Ziemi. Powierzchnia pokryta jest łańcuchami górkami, sięgającymi 9 tys. metrów i rozpadlinami o głębokości formacji. Góry przypominają kraterów wulkanów na Ziemi, tylko mają znacznie większe rozmiary. Niektóre z nich dochodzą do 300 kilometrów średnicy.

Wielkie płaskie wgłębienia otrzymały umowną nazwę „mory”, choć wody na Księżycu nie ma. Gdy jedni uczeni uważają, że krater są wygaszonymi wulkanami, inni twierdzą, że powstały one wskutek silnych uderzeń olbrzymich meteorów, o powierzchni Księżyca, nie broniącej przed powłoką atmosfery, której Księżyc nie posiada. Lecz i ogólnie przyjęta hipoteza o wulkanicznym pochodzeniu kraterów, nie miała do niedawna niezbitego potwierdzenia. Ostatnio astronomowie zwrócili uwagę na krater „Alfons” o średnicy 130 km, znajdujący się w centrum tarczy Księżyca. Krater ten w pewnych okresach dnia zmienia barwę z szarej na czerwoną. Dowodziłoby to wydzielania się gazów z krateru na podobieństwo wulkanów ziemnych.

Ponieważ na powierzchni Księżyca tu i ówdzie występują zmiany barwy od szarej do żółto-zielonej, niektórzy uczeni wysuwają hipotezę o istnieniu na Księżycu jakiejś prymitywnej roślinności. Wydaje się to mało prawdopodobne, gdyż na Księżycu mamy bardzo silne wahania temperatury, która w dzień wynosi 130 stopni ciepła, a w nocy spada do 150 poniżej zera. Czy wyklucza to jednak istnienie niższych organizmów roślinnych — nauka nie dała stanowczej odpowiedzi. Te wszystkie zagadki rozwiąże dopiero człowiek, gdy wyląduje na Księżycu. Jak się zdaje — niedaleki jest już czas, kiedy tajemnice naszego naturalnego satelity zostaną zbadane. Sukces rakiet „Lunnik II” budzi jak najlepsze ku temu nadzieje.

H. B.

Głosy



Doborowy team gwiazd ekranu

— odstani nam wkrótce „TAJEMNICE ALKOWY”, w kapitalnym filmie produkcji francusko-włoskiej. Dziesięć słynnych gwiazd, czterech znanych reżyserów (Decoin, Delannoy, Habib, i Franciolini) i ośmiu doświadczonych scenarzystów stworzyło ten film zapewniający dwie godziny rozrywki. Podziwiając wdzięki fascynującej Françoise Arnoul, uroczej — Jeanne Moreau i pełnej temperamentu i wdzięku Martine Carrol słuchać będziemy rozmowy czterech panów, której głównym tematem jest... łóżko. Łóżko angielskiego kapitana, łóżko hotelowe, łóżko kierowcy samochodowego i urocze stylowe łóżko Madame Pompadour...

Na zdjęciu — Martine Carrol

„Tamango”

— to imię czarnego bohatera, który odbywając wraz z kilkudziesięciu towarzyszami niedoli tragiczną podróż na statku białego handlarza niewolnikami — wznieca bunt przeciwko przemocy kapitana. Dramatyczne losy niewolników, obraz buntu oraz sceny miłości pięknej niewolnicy Aiche i kapitana — to sprawy nieraz już na ekranie pokazywane. Realizatorzy „Tamango” szukali jednak tym razem związków ze współczesnością, analogii do walk wyzwolenczych ludów kolorowych. Despotycznego kapitana gra Cürd Jürgens, piękna Aiche — znana ze słynnej roli czarnej Carmen — Dorothea Dandridge (oboje na zdjęciu).



Za dwa lata - koniec Cytadeli

Mury kolosa dały dotychczas 22 miliony cegieł na budowę domów

Za dwa lata poznańska Cytadela będzie tylko wspomnieniem. Materiał, z którego ją zbudowano poszedł na „właściwe cele — na budowę nowych mieszkań”.

Niemalą zastrzyk materiału otrzymała z Cytadeli poznańskie budownictwo. 22 miliony cegieł — to ładna ilość. Zużyto ją głównie na budowę domków jednorodzinnych. Całe osiedle budowane przez Cegielskiego — blisko 100 domków — powstało właśnie z tego budulca.

Oddział Rozbiórkowy Prezydium RN m. Poznania, prowadzący roboty, zapowiada wydobycie jeszcze jednej takiej porcji. Leży więc twierdza na sercu i odbiorcom cegieł i ojcom miasta, którzy na wet specjalną uchwałą zobowiązali Oddział Rozbiórkowy do zakończenia prac w ciągu najbliższych dwóch lat.

Trzeba się więc spieszyć, bo roboty huk, a... Może tutaj oddajmy głos kierownikowi robót — p. Józefowi Chrzanowskiemu:

— Przy rozbiórce murów zewnętrznych nie natrafiliśmy na żadne trudności. Podstawowymi narzędziami: kilo-

tem, młotkiem i łopatą można było wszystko zrobić. Obecnie chcielibyśmy rozpocząć rozbiórkę murów pod ziemią. Tu pierwsza przeszkoda. Znajdują się na nich nasypy do 10 metrów grubości. Konieczne są zatem maszyny. Obiecane dać nam ko-

— Zatem maszyny usuną wszelkie trudności? Termin uchwaty będzie dotrzymywały?

— Tak. Po usunięciu ostatniej przeszkody — niewypałów gęsto rozrzuconych po terenie, często głęboko pod ziemią. Przy pracy ręcznej nie są tak niebezpieczne, ale ciężkie maszyny mogą spowodować wybuchy.

Okazuje się, że całkowite wydobycie cegieł umożliwi za gospodarowanie 360 hektarów d. Cytadeli. Prawdopodobnie w pierwszych latach będzie to park naturalny. Nie ma bowiem jeszcze skonkretyzo-

wanych planów. Istnieją wprowadzić różne projekty, ale pozostają one jednak w sferze zbożnych życzeń. Poczekajmy zatem kilka lat na realną wizję nowej dzielnicy, opracowywaną przez naszych urbanistów. (jk)

Start Olimpiady Oszczędnych

W ramach ogólnokrajowych imprez „Miesiąca Upowszechniania Oszczędności”, odbył się w tych dniach na pl. Niezłomnych uroczysty apel drużyn harcerskich i młodzieży.

Komenda Chorągwi Wlkp., główny inicjator imprezy, wydała z tej racji specjalny rozkaz do wszystkich hufców i drużyn, wskazując w nim na rolę wychowawczą szkolnych i harcerskich kas oszczędności.

Centralnym punktem programu był wieczorny uroczysty apel, połączony z zapaleniem znicza olimpijskiego przez kuratora okręgu szkolnego mgr. Stoińskiego. Ognisko harcerskie urozmaiciły śpiewy zespołowe harcerzy oraz udział orkiestr wojskowych i hufców harcerskich.

Tego samego dnia w poszczególnych miastach powiatowych odbyły się podobne imprezy. Uczestnicy „Olimpiady Oszczędnych” wystartowali. (na)

ODPOWIADAMY

Zboralski — Poznań. — Obowiązujące przepisy prawa lokalowego (Dz. U. nr 10 z 1959 r., poz. 59) nie przewidują ażeby lokal mieszkalny zajmowany przez administratora był lokalem służbowym.

W wypadku eksmisji z zajmowanego lokalu, najemcy przysługuje prawo do mieszkania zastępczego, położonego w tej samej miejscowości oraz odpowiadającego normom zaopatrzenia i nadającego się do zamieszkania ze względu na stan techniczny.

Administratora zmienić może właściciel budynku.

J. Komorniczak. — Losowanie kalendarzy LPZ odbyło się już bardzo dawno. Numery może Pan sprawdzić jedynie w LPZ. (5445)

L. Kowalski, L. Gollimowski, J. Gleiser. — Na listy odpowiadających.

Lokatorzy domu ul. Św. Wojciecha 7. — DRN Stare Miasto zawiadomiła nas, że dozorczyni domu ob. Zofia Zieta została pouczone o obowiązku pilnowania porządku na terenie swej posesji. (5066)

M. Sroka, ul. Czarnkowska. — Rozwiązanie krzyżówki przesłał Pan za późno, gdyż w każdy następny czwartek (po ukazaniu się krzyżówki) następuje losowanie. Dalsze treści pocztówki nie możemy w ogóle przeczytać. Prosimy napisać wyraźnie o co chodzi a postaramy się załatwić pozytywnie.

25 bm. w Poznaniu

300 psów na ringach!

„Sensacyjny pojedynek polsko-niemiecki: Alma-Esta”, „Psy na ringu”, „Prawdziwy buldog z CSR” — reporter został zaszokowany tymi podstępami (mea culpa!) zwrotami. Gdzież więc było szukać rozwiązania tych tajemnic, jeśli nie w poznańskim oddziale Związku Kynologów?

— 25 bm. — rozpoczęli swe wyjaśnienia sekretarz oddziału związku, p. Bagiński i wiceprzewodniczący, p. Sobczak —

WARTO o tym wiedzieć

100 TYS. NA GŁOWE

W sprawozdaniu Rektora UAM prof. dr. A. Klafkowskiego na inauguracji roku akademickiego znalazł się interesujący fragment dotyczący kosztów, jakie wykład państwa na wykształcenie jednego studenta. Rektor m. in. mówił: „Państwo łoży na wykształcenie i utrzymanie jednego studenta w skali rocznej, w postaci wydatków na stypendia, stołówki i domy studenckie, więcej niż 20 tysięcy złotych. Nie obejmuje to inwestycji”.

Dodajmy do tych słów, że owe 20 tysięcy rocznie, przeliczone przez dotychczasowe 4 lata studiów dają 80 tysięcy zł., a od roku bieżącego, przy 5-letnich studiach, wyniosą pokazać sumę ponad 100 tys. zł. Suma ogromna a wdzięczność — niekiedy pod znakiem zapytania. (hb)

odbędzie się w Poznaniu „XI Krajowa wystawa psów rasowych”. Wprowadzić nazywa się „krajowa”, ale wezmą w niej także udział psy z NRD, Austrii i CSR. Z tego ostatniego państwa przyjadzie między innymi angielski buldog (uwaga dla laików: nie mylić z powszechnie spotykanymi u nas bokserami!). W ekipie NRD znajdzie się m. in. „mistrzini” NRD na rok 1959 — „Esta v. Schloss Rottenhaus”. Ciekawie zapowiada się jej walka o palmę pierwszeństwa z „Almą ze starego grodu”. Nasza „reprezentantka” pochodzi ze słynnej hodowli bokserów p. Ryszarda Grzechowiaka z Poznania. Nawiasem mówiąc, poznański ośrodek dzierży prym w kraju jeśli idzie o tę rasę. Na XI wystawie, na ringach (tak się nazywa miejsce występu przed jury) stanie około 300 najlepszych psów polskich, reprezentujących 30 ras. Wiele z nich zdobywało już medale na imprezach krajowych i zagranicznych, a trzydziestka przyjadzie wprost z wystawy w CSR (13 bm., Liberec).

— Mamy zamiar — dodają na zakończenie informatorzy — połączyć poznańską imprezę z pokazem mody p. n. „Pani i jej pies”. Pokaz ten zorganizuje warszawska „Ewa”. (v)

Chcę rozmawiać z porucznikiem Kęcia — wydobywa się z telefonicznej słuchawki.

— Przy aparacie.
— Mówi zastępca komendanta KP MO porucznik Sucharski.

— Cześć! No i co u was słychać?

— Realizując plan B-1 postawiliśmy na nogi niemal wszystkich naszych ludzi. Pracowaliśmy bez wytchnienia...

— Tak — w głosie por. Kęci słychać nutki zniecierpliwienia — to nie było łatwe. Ale jakie wyniki?

— Wzięliśmy pod uwagę 17 wsi. Ustalono, że mieszka w nich 15 wysokich blondynów, których rysopisy odpowiadały rysopisowi jednego ze sprawców napadów.

— Piętnastka?! Trochę za dużo tego dobrego...

— Większość, mówiąc po sportowemu, odpada w eliminacjach. Byli ludźmi o nieposzlakowanej przeszłości, mieli nie budzące wątpliwości alibi. Na placu boju pozostało ostatecznie trzech blondynów...

PIĘTNASTKA WYSOKICH BLONDYNÓW

— Hallo! Hallo! — krzyczy w słuchawkę porucznik Kęcia.

— Chwileczkę — przerywa zapadłe po drugiej stronie drutu milczenie głos Sucharskiego. — Nadszedł pilny meldunek.

Po dwóch minutach por. Sucharski stwierdza ze złe ukrywaną dumą:

— Został jeden blondyn! Ustaliśmy, że...

— Przepraszam poruczniku — przerywa gwałtownie Kęcia — omówimy wszystko na miejscu...

Cztery minuty później sprzed gmachu KW MO w Poznaniu odjeżdża w kierunku Kalisza wiśniowa „Warszawa”. Pasażerami są por. Kęcia i kpt. Jędrzejowicz...

Po dwóch godzinach por. Sucharski kontynuuje relację:

— St. sierżant Wietrzak i sierżant Okora ustalili, że w Tymieńcu — Kolonii — mieszka rolnik, którego rysopis w zupełności odpowiada rysopisowi sprawcy napadu. Gospodarzy samotnie. Był kilka razy karany. Ma rower. Wreszcie nikt go nie widział w Tymieńcu, w tych dniach, w których dokonane zostały napady.

— Nazwisko? — rzuca kapitan Jędrzejowicz.

— Eugeniusz Frankiewicz.

— Trzeba go „zjąć” i to natychmiast — decyduje kapitan. Przypomnijcie jeszcze funkcjonariuszom, by zachowali maksymalną ostrożność. Facet ma dubeltówkę, a je-

Ostatnie kwiaty



Fot. — K. Przychodzki

Poznańskie przygotowania do wojskowego święta

12 października przypada — jak wiadomo — XVI rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego. W związku z tym powołano w Poznaniu specjalny komitet obchodu wojskowego święta.

Komitet ustalił już program uroczystości. I tak 10 bm. o godz. 18 zainauguruje ją akademie w Domu Żołnierza. W czasie akademii wielu żołnierzy otrzyma odznaczenia państwowe. W przeddzień rocznicy ulicami przejdzie cap-strzyk z udziałem kompanii wojskowych.

Dużą atrakcją dla mieszkańców miasta będzie z pewnością uroczysta odprawa wart. Przeprowadzona ona zostanie 12 bm o godz. 15 przed Nowym Ratuszem. Następnie wyruszy pochód delegacji z wieńcami na Cmentarz Bohaterów. 12 października wieczorem od-

będzie się też w Operetce przedstawienie „Zemsty Nietoperza” dla żołnierzy służby zasadniczej. (mi)

„Spotkania przy kawie” w kawiarni „WZ”

Dla miłośników muzyki tanecznej w dobrym wykonaniu mamy przyjemną wiadomość. Od 11 bm. odbywać się będą w Kawiarni „W-Z” niedzielne „Spotkania przy kawie”. Początek podwieczorku o godz. 16.

Kierownictwo lokalu zapewni gościom zespół K. Renza, dobrą pieśniarkę i występy jednego z poznańskich humorystów. Konferansjerkę poprowadzi B. Paluszkiwicz z Telewizji Poznańskiej.

A więc — przyjemnej zabawy. (c)

GŁOS GATELNIKÓW

DOŚĆ RYKÓW

Dzięki wydatnej pomocy „Głosu” udało się przekonać miarodajne czynniki o konieczności zakazu jeżdżenia traktorami po centralnych ulicach Poznania. Zakaz ten do niedawna był w pełni respektowany.

Tymczasem od miesiąca traktory znów zaczynają się pojawiać. Aby nie być gołosłownym podaje, że traktor PM 3394 kilkakrotnie już przywoził towary do sklepu instalacyjnego przy ul. Armii Czerwonej 31.

W związku z powyższym zapytuję, czy zakaz przejazdu ciągników przedsięwzięty to nie obowiązuje? A może kierowca nie rozróżnia znaków drogowych?

Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

A. Eral

Nie pierwszy to i zapewne nie ostatni list jaki otrzymaliśmy w tej sprawie. Czytelnicy w swoich domach, chorzy w szpitalach mają już dość ryku ciągników. Żądają spokoju. Kiedy wniesiono projekt zamknięcia pewnych ulic dla przejazdu traktorów, podniosły się sprzeciwy, wysuwano kontrargumenty. Na szczęście głos rozsądku zwyciężył — stawiono pierwszy krok na drodze w walce z hałasem. Za nim winien jednak nastąpić dalszy, gdyż w przeciwnym razie będziemy się cofać, o czym świadczy list Czytelniczki.

Dyrektorzy i kierownicy przedsiębiorstw, posiadających takie właśnie pojazdy winni zdać sobie sprawę z tego, że przedzierzgnięciem traktora znikną z ulic Poznania. Dlatego już teraz winni o tym myśleć, planując zastępcze środki lokomocji, zaś Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Poznania powinien — z żelazną konsekwencją ograniczać teren przejazdów ciągników.

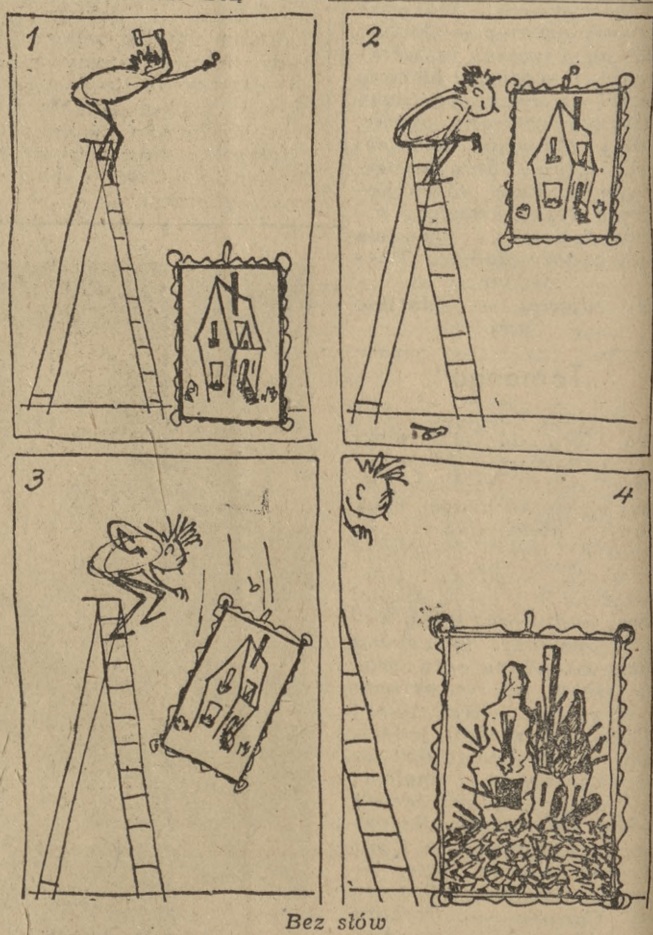
INFORMUJEMY

Komisja Filologiczna Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zawiadamia, że w sobotę, 11 bm. o godz. 17, w sali przy ul. Lampo 27/29, odbędzie się otwarte posiedzenie naukowe. Doc. Wiktor Wiktorowicz wygłosi referat p. „Ramy geograficzne historii powszechnej Herodota”.

Poznański Oddział Polskiego Związku Esperantystów przyjmując w październiku zgłoszenia na miesięczny kurs esperanto. Kurs odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Wpisy przyjmuje sekretariat Oddziału, ul. S. Engla 1.

W dniu dzisiejszym na zebraniu Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Naukowego Organizacji Kierownictwa, prof. dr Tadeusz Szczurkiewicz wygłosi referat p. „Historyczny rozwój problematyki socjologii zakładów przemysłowych”. Zebranie odbędzie się w W. S. E., ul. Marchlewskiego 14/150, sala IX o godz. 18.

UŚMIECHNIJ SIĘ



Bez słów

(c. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników sanitarnych i elektryków na stanowiska kierownicze zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Dębńska 10. K7651

Inżynierów, mechaników z długoletnią praktyką w zakresie obróbki wórowej przyjmą Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do Działu Ewidencji Osobowej, pokój 103 przy ul. Dzierżyńskiego 223/229. K7672

Ceramika z wyższym wykształceniem i technika ceramiki zatrudni przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7678.

Pielegniarek, salowych i noszowych poszukuje Zespół Lecznico-Sanitarny przy Zakładach H. Cegielski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 194/8. Referat Kadr. 33057g

Szeweów wysoko kwalifikowanych przyjmie Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szeweów i Cholewkarzy w Poznaniu, przy ul. Wielkiej 9. 33332g

Pracownika do centralnego ogrzewania, z praktyką lub bez przyjmą na dobrych warunkach Poznańskie Zakłady Armatury Poznań-Zawady, ul. Koronarska nr 10. K7703

Głównego księgowego z kilkuletnią praktyką, pracowników do kontroli technicznej z średnim wykształceniem technicznym, portierów ewentualnie na niepeln etat poszukują zaraz zakłady metalowe. Oferty wraz z życiorysem Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla K7704.

Trzech samotnych piekarzy z uprawnieniami czeladniczymi zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Łagowie Lubuskim, pow. Świebodzin. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7705

Mechaników samochodowych, kierowców, palaczy, ślusarzy, stolarzy, robotników do prac ziemnych i kanalizacyjnych, technika-mechanika, technika - elektryka oraz technika budowlanego przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu. Zgłoszenia w Dziale Ewidencji Osobowej przy ul. Grobla 15, pokój 318. K7707

2 sprzedawców branży konfekcyjnej przyjmie zaraz P. H. A. P. „Gallux” — Poznań, Ratajczaka 44. K7709

Inżyniera względnie technika z dziedziny metalowej na stanowisko kierownika technicznego zatrudni natychmiast Sp-nia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu. Zgłoszenia osobiste względnie oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw, kierowac pod adresem: Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój”, Rawicz, ul. Ignacego Buszy nr 11, tel. 65. K7779

Praca

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna zaraz. Dobre warunki. Krzyżowa 15. 33287g

Ogrodnik samodzielny, wszechstronny fachowiec, potrzebny pod Warszawę. Oferty pisemne: „86622” PAR, Warszawa, Poznańska 38. K7764

Osoba samodzielna, znająca wszechstronnie hodowlę kur, zabięgi, potrzebna. Mieszkanie zaopiezione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33275g

Fryzjer męski oraz uczeń potrzebni. Poznań, Poznańska 27a. 33277g

Uczeń w zawodzie ślusarskim potrzebny. Frez-dziak, Długa 4, III podwórce. 33282g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Mostowa 26, farbiarnia. 33309g

Na dużą fermę zwierząt futerkowych poszukujemy brygadzysty - hodowcy z długoletnią praktyką, najchętniej samotnego. Ferma położona blisko Poznania. Oferty z życiorysem i przebiegiem pracy zawodowej prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33299g

Dnia 6 października 1959 r., zmarł nagle na stanowisku robotniczym Działu Sieci i Instalacji Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, **Adam Gutsch**. W Zmarłym tracimy długoletniego i bardzo sumiennego pracownika. Cieszą Jego pamięć! Pogrzeb odbędzie się dnia 9 października 1959 r. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej. **ZALOGA** **DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO** K7787

Dnia 6. 10. zmarł nagle, **Klemens Pawlak** nasz długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 9. 10 1959 r. o godz. 10.30 na cmentarzu w Junikowie. Dyrekcja, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa i Współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu. K7773

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa); sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 618-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Sekretarze redakcji przyjmują codziennie w godz. 14-15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch” Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumerate przyjmują wszystkie urzędy pocztowe do dnia 15 poprzedzającego miejsca API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna: CAF — Centralna Agencja Fotograficzna: PAP — Polska Agencja Prasowa: ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3 tel. 519-02. F-18

DYREKCJA PPH „KOMIS” w Poznaniu — ul. Sieroca 7
ZAMIENI
LOKALE SKLEPOWE
przy ul. Wodnej 3/4 i Garbary 50
na podobne lokale znajdujące się przy placu Wolności, ul. Wrocławskiej, Szkolnej, Armii Czerwonej, A. Lampego.
Wszelkich informacji w powyższej sprawie udziela dyrektora. K7769

Technika budowlanego do działu technicznego, ewentualnie pracownika obeznanego z katalogiem norm, księgą obmiarów i wystawianiem faktur zatrudni natychmiast Budowlana Spółdzielnia Pracy, Śmigiel, ul. św. Wita 10, pow. Kościan. K7710

1 kowala specjalistę od resorów oraz 2 mechaników samochodowych przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gnieźnie, ul. Chrobrego 24/25. K7712

Księgową oraz młodszą zootechnik (samotni) potrzebni zaraz. Zgłoszenia pisemne kierować do Dyrekcji Stadyni Koni, Kropiewo z siedzibą w Świeciszynie, poczta Ostróda. K7717

Oborowego z własnymi pracownikami do obsługi 70 sztuk bydła, w tym 40 krów, przyjmie natychmiast PGR Zakład Ogrodniczy w Baranowie pow. Poznań. Dojazd autobusem MPK do Krzyżownik. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. K7747

Westfalki: jedna na węgla, druga na gaz — węgla kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33369g

Kupię maszynę do szycia elektryczną, marki Hush-varna Automat 21. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33389g.

Sprzedam

Stoliki pod telewizor, stojaki do kwiatów (nowoczesne z rur chromowanymi), również dla szkół i świetlic sprzedaje — Chromometal, Poznań, Ogrodowa 11. 31907g

Norki hodowlane standard, sprzedam. Poznań, ul. Miłostawska 16, tel. 49-50. 26999p

Samochód osobowy Fiat 1100 Simca sprzedam. Głogowska 119 m. 2. 33173g

Okazyjnie sprzedam ciagnik „Urus” i 2 przyczepy „Sanok”. Cena do uzgodnienia. Otorowski — Wrocław, ul. Kluczborska 23 m. 10. K7763

Tanio sprzedam samochód osobowy DKW na chłodzie, silnik nowy. Jahns, Lubasz, pow. Czarnków, tel. 20. 27217p

Z powodu starości sprzedam: 1 miocarnie firmy „Lanz”, nowoczesną, wydajność 15 q wraz z prasą i ciagnikiem z zapasowym silnikiem, wszystko w bardzo dobrym stanie. Stefan Kaczmarski, poczta Bolewice, Nowa 1. 27221p

Sprzedam szafę trzydrzwiową do rzeczy, prawie nową. Grobelska, Zagonowa 15 m. 2a. 33284g

Westfalkę na gaz i węgla sprzedam. Skarbka 41 m. 1. 33287g

Sprzedam taksomierz zagraniczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33301g

Billard z automatem sprzedam. Mosina, pl. 20 Października 2. 33303g

Wózek ceratowy, głęboki, sprzedam — ul. Dąbrowskiego 122 m. 5. 33305g

Ciagnik Lanc Bulldog 35 KM, cena 16.000 zł, stan dobry, sprzedam lub zamienię na „Deutz” 11 KM. Nowicki, Koźmin, Krotoszyńska 2. 33388g

Dnia 7. 10. br., zakończyła swe pracowite i pełne poświęceń życie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, córka, siostra i babcia, **Anna Langowiczowa** przeżywszy lat 64. Pogrzeb w sobotę, 10 bm. o godz. 11.50 na Junikowie. Msza św. w dzień pogrzebu o 8 rano w kościele św. Michała. O bolesnej stracie zawiadamiają **CORNA Z MEZEM, SYN, SYNOWA I WNUKI** Poznań, Zakopane. 33627g

Dnia 7 października 1959, zmarł nagle, namaszczony Olejarni św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany, nigdy niezapomniany ojciec, dziadek, teści, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, **Antoni Kuras** b. Powstańca Wlkp., Czwartak Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. W głębokim smutku pogrążeni **ZONA, CORKA, ZIEC, SYN, SYNOWA I WNUKI** Poznań, ul. Prusa 4 m. 5. 33634g

Dnia 7 października 1959 r., zmarł nasz serdeczny kolega, lat 69, **Antoni Kuras** Powstańca Wlkp. 1918/1919 R. 4 p. Strz. Wlkp., odznaczony Medalem Niepodległości i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym. Cześć Jego pamięci. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej Poznań-Jeżce. **Współkoledy Czwartacy z Powstania Wlkp.** 33633g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ALCO”
Poznań-Starołęka, Al. Forteczna 12/14
Dział Inwestycji, tel. 516-23
ZAKUPIA NATYCHMIAST:
1 transformator olejowy
200 kVA
6000/0 4 kV grupa połączeń Yz 5
oraz
2 zbiorniki ciśnieniowe
4 m³ do 10 at. K7772

LESZCZYŃSKA FABRYKA OKUC BUDOWLANYCH P. P.
Leszno — ul. Dąbrowskiego 1
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie czterech form do wyprasek bakelitowych bez dokumentacji konstrukcyjnej.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ry-sunki detali do wglądu w Dziale Gł. Techno-loga.
Termin wykonania form do 31. XII. 1959 r.
Oferty przesyłać należy na adres LFOB do dnia 24. X. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi 26. X. 1959 r.
Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych za-strzega sobie prawo wyboru oferenta. K7759

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tanio fortepian w bardzo dobrym stanie. Tel. 611-81, wewn. 228 — Poznań. 33324g

Motor „Deutz” na ropę 10 KM sprzedam. Kołodziej-czak, Jarząbkowo, pow. Gniezno. 33326g

Dachówki karpieńskie 3000 szt., cena 80 groszy szt. Kurkowiak, Stęszew, Skar-gi 6. 33341g

Sprzedam pianino marki „Legnica”, nowe, płyta metalowa, krzyżowe. Cena 12.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33344g

Blam barani, farbowany, tanio sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 18 m. 6. 33347g

Sprzedam korzystnie to-karnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33348g

Motocykl „Jawa” 175 cm nowy sprzedam. Marcin-kowski 30 m. 7, godz. 16-18. 33356g

Szafę trzydrzwiową i o-braz sprzedam. Obornica 117 m. 3, godz. 16-18. 33357g

Sprzedam korzystnie 4 roje pszczoły z ulami. A-dres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33360g

Glinę pierwszorzędna, u-kopaną, możliwosć wypala-nia miliona cegły i zbytu spiesznie sprzedam. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33361g

Urządzenia do produkcji mebli giętych z rur wraz z niklowaną sprzedam. — (50.000 zł). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33364g

Kuchnię amerykańską, meble, komplet sprzedam. Poznańska 58a m. 3. Speidel. 33368g

Sprzedam telewizor „Dü-rrer” w bardzo dobrym stanie. Kanałowa 3 m. 4. 33379g

Samochody w cenie od 10.000 zł, motocykle od 3.000 zł oraz różne maszyny — poleca na sprzedaż Biuro Handlowe Poznań, Czajcza 2, tel. 847-56. 33381g

Dywan 12 m² sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33394g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., w centrum Kalisza, na po-dobne lub duży pokój z kuchnią, łazienką w Pozna-niu. Adres wskazuje Biu-ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33279g

Zamienię 2 pokoje i kuch-nię, samodzielne na po-kój, kuchnię, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33290g

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, samodzielne na po-kój, kuchnię, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33290g

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., w centrum Kalisza, na po-dobne lub duży pokój z kuchnią, łazienką w Pozna-niu. Adres wskazuje Biu-ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33279g

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., w centrum Kalisza, na po-dobne lub duży pokój z kuchnią, łazienką w Pozna-niu. Adres wskazuje Biu-ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33279g

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., w centrum Kalisza, na po-dobne lub duży pokój z kuchnią, łazienką w Pozna-niu. Adres wskazuje Biu-ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 33279g

Przetargi — Komunikaty

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych, Poznań, Jackowskiego 42a ogłaszają przetarg na rozbiórke 2-ch suszarni letnich (szopy) oraz remont 4-ch suszarni letnich na terenie Cegielni Junikowo. Termin wykonania wymienionych robót do dnia 31. XII. 1959 r. Termin składania ofert upływa z dniem 20. X. 1959 r. Oferty należy składać w Dziale Głównego Mechanika MZTPMB Poznań, ul. Jackowskiego 42a. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. X. 1959 r. godz. 10. Kosztorysy znajdują się do wglądu w Dy-rekcji MZTPMB w Dziale Głównego Mechanika. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania powodu. K7733

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Ostrowie Wlkp., ul. Nowa 2 ogłasza przetarg na dostawę kruszywa — piasku, pospółki, żwiru i kamienia bud. na terenie powiatów: kaliskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego i pleszewskiego. Umowa ob-jąć może dostawę loco, dostawca, wagon lub budowy na wymienionych terenach w roku bie-żącym i 1960. Do przetargu zgłoszić się mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-watne jak i rolnicy. Oferty należy składać na adres PBT Ostrow — Dział Zaopatrzenia w zamkniętych kopertach do dnia 20. X. 1959 r. PBT Ostrow zastrzega sobie wybór dowolnego oferenta. K7756

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k/Poznań ogłaszają przetarg na wy-konanie następujących prac dekarских:

1. ca 9.500 m² powierzchni dachów papowych o częściowo znacznym spadku, słaby pod-kład naprawić łącznie z uzupełnieniem ewentualnie zniszczonego odeskowania, całą powierzchnię polepić papą bitumiczną z za-konserwowaniem wierzchu mieszaną smo-lą z lepikiem i poźwirowaniem;
2. ca 1.000 m² powierzchni dachów pokry-tych podwójnie dachówką-karpówką, prze-łożyć z uzupełnieniem ewentualnie zuży-tych lat i dachówek w ilości około 20%;
3. ca 4.600 m² powierzchni dachów o znacz-nym spadku, krytych eternitem płaskim, naprawić przez wymianę brakujących i uszkodzonych płyt z uzupełnieniem ewen-tualnie wygnieść szalówki i papy.

Materiał do w/w prac dostarczy wykonawca z wyjątkiem eternitu. Słabe kosztorysy oraz wy-jaśnienia można uzyskać w Dziale Głównego Mechanika zakładów. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na prace dekarские”, w terminie do dnia 24. X. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 27. X. 1959 w Dziale Głównego Mechanika zakładów o go-dzinie 10. W przetargu mogą brać udział przed-siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywat-ne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania powodu. K7761

Ladny dom jednorodzinny, duże wolne mieszka-nie, miasto — godzina drogi od Poznania sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33317g.

Sprzedam dom jednorod-zinny w Nowej Soli 60 tys. zł. Urbański, Poznań, Lodowa 29 m. 2. 33333g

Okolo 2000 m² w całości ewentl. w parcelach sprze-dam. Zabikowo, Poniatow-skiego 2. 33349g

Domek 50 m² komforto-woy oraz warsztat centrum Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33355g.

Sprzedam działkę dwu-morgową, dogodna zabu-dowa, blisko stacji w Ro-kietnicy k. Poznania. A-dres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 33377g.

Sprzedam działkę oraz wapiń. Naramowice 258. Niwczek Czesław, Świebo-dzice, Wojska Polskiego 12, pow. Świdnica. 33280g

Parcelę kupię do 40.000 — zł od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33283g.

Zamienię 1/4 część willy z ogrodem, mieszkaniem, kurkieniem, przy tramwa-ju na inną nieruchomo-sć, małą, część. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33295g.

Sprzedam parcelę 3100 m² w Mosinie. Duszyński Mie-cysław, Gądk, pow. Śrem. 33297g

Parcelę atrakcyjną, polo-żoną nad jeziorem Kiekrz sprzedam. Informacje Po-znań. Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26 od godz. 16. 33315g

Kupię domek jedno lub dwurodzinny, może być do wykończenia, posia-dam do zamiany 2 pokoje z kuchnią samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33342g.

Przewielebemu Du-chowieństwu, wszyst-kim Kolegom z Zw. Powst. Wlkp., Rzem. Sp. Metalowców, Cechu Ślusarzy i Meta-lowców, Chórowi Ko-scielnemu, VII Huf. Harc., Krewnym, Zna-jomym Lokatorom do-mu ul. Staszica 20, za-okazaną pamięć, zło-żone wieniec i kwiaty, oraz oddanie ostatnie-go pożegnania drogie-mu mężowi i ojcu

Władysławowi Kozłowskiemu składa serdecznie „BOG ZAŁĄC” **ZONA Z DZIECI** 33359g

Wdowa po czterdziestu z mieszkaniem w Pozna-niu, materialnie niezależ-na (posiada kiosk), pozna-pana inteligentnego, szla-chetnego, rencista, eme-ryt, mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33359g.

Wdowa po czterdziestu z mieszkaniem w Pozna-niu, materialnie niezależ-na (posiada kiosk), pozna-pana pana dobrej pre-zenacji w celu matrymo-nialnym. Zdjęcia koniecz-ne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33359g.

Wdowa po czterdziestu z mieszkaniem w Pozna-niu, materialnie niezależ-na (posiada kiosk), pozna-pana pana dobrej pre-zenacji w celu matrymo-nialnym. Zdjęcia koniecz-ne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33359g.

